

Prezydent Rzplitej na Pomorzu.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy. Wielka manifestacja patriotyczna ludności pomorskiej.

Bydgoszcz, 31 lipca.

W dniu dzisiejszym Bydgoszcz przybrała wygląd odświętny z okazji przyjazdu p. prezydenta Rzplitej, który przybył w celu wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewicza. Wśród ludności zapanował nastrój niezwykle podniosły. Gmachy rządowe udekorowano flagami o barwach narodowych i państwowych.

Entuzjastyczne przyjęcie w Bydgoszczy.

O godz. 10 przed południem 21 wystrzałów armatnich zwiastowało przybycie prezydenta Rzplitej. Dostojny gość z małżonką przybył szosą Szubińską. U rogątek miejskich

przed piękną bramą tryumfalną

zbrali się przedstawiciele władz oraz szereg przedstawicieli organizacji społecznych.

Na krótko przed przyjazdem dostojnego gościa, przybył do bramy tryumfalnej wojewoda poznański p. Bniński wraz z małżonką. Po chwili na szosie ukazały się auta prezydenta. Kompanja honorowa 63 pułku piechoty sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Prezydent Rzplitej wysiadł z samochodu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wojewoda Bniński przedstawił prezydentowi towarzyszące mu osoby.

Prezydent miasta dr. Sliwński powitał p. Prezydenta dłuższem przemówieniem, poczem

wreślił mu na srebrnej tacy chleb i sól.

Wśród entuzjastycznych okrzyków chleb na ulicach tłumów udał się do prezydenta Rzplitej wraz ze zwożeniem, wśród którego znajdowali się przybyli specjalnie z Warszawy panowie: Niezabytowski i Dobrucki, kierownik depart. kultury i sztuki dr. Skotnicki, generałmajor, rada miejska, magistrat, przedstawiciele władz i t. p.

Wobec wesołości przy dźwiękach hymnu narodowego oraz sponta-

nicznych okrzyków ludności udał się p. Prezydent do muzeum miejskiego, skąd eskortowany przez szwadron pułku ulanów udał się na plac Kochanowskiego celem odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza.

Olbrzymi plac zalegały tłumy publiczności i delegacji ze sztandarami.

Odsłonięcie pomnika.

Prezydent zajął następnie miejsce na fotelu przed pomnikiem. W tej chwili chóry odśpiewały Gaude Mater Polonia. Prezes komitetu budowy pomnika dr. Belza, w dłuższem przemówieniu skreślił znaczenie twórczości Sienkiewicza dla odrodzenia narodowego, poczem prosił p. prezydenta Rzplitej o dokonanie odsłonięcia.

Wśród skupienia i ciszy zbliżył się p. Prezydent do pomnika z którego zdjęto zasłonę.

Chóry odśpiewały Bogarodzice, poczem Prezydent

złożył u stóp pomnika wieniec laurowy.

Przemówienia wygłosili następnie prezydent miasta Sliwński i w imieniu literatury Józef Wejssenhof.

Prezydent na regatach.

O godz. 16-ej udał się p. Prezydent z małżonką i swiątą statkiem do Brdyńca na miejsce regat międzynarodowych. W chwili przybycia Prezydenta, orkiestra odegrała hymn narodowy, a publiczność, zebrana na trybunach

zgotowała mu entuzjastyczną owację.

Podczas zawodów przypłynęła Włocława z Torunia sztafeta pływacka w osobach Kazimierzy Lesińskiej, Gertrudy Skowrońskiej i 16-letnia Henryka Bur, która wręczyła Prezydentowi

adres holdowniczy mieszkańców Torunia P. Prezydent winał sukcesu młodemu pływakowi. Po wręczeniu nagrody wodrownej prezydenta Rzplitej, Prezydent odjechał samochodem do Torunia.

Uroczystości w Toruniu.

Toruń, 31 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Już od godziny 7 wiecz. na placu przed dworcem przy bramie tryumfalnej zbudowanej na cześć prezydenta Rzplitej poczęli się gromadzić przedstawiciele duchowieństwa, magistratu, rady miejskiej, korpusu oficerskiego, organizacji społecznych i t. d. Wzdłuż ulicy Piastowej ustawione zostały szpalery marynarskie, wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

O godz. 8 min. 30 nadjechały samochody, wiozące dostojnych gości. Oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, a bateria artylerji

oddala 21 wystrzałów armatnich.

Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej i przejściu przed jej frontem w towarzystwie wojewody pomorskiego, Młodzianowskiego, wicewojewody Seydlitza i prezydenta miasta Boltza.

Po przemówieniu prezydent Bolt wręczył p. prezydentowi Rzplitej

chleb i sól.

Tymczasem grono pań z p. wojewodziną Młodzianowską na czele powitało p. prezydentową Mościcką.

Po powitaniach tych Prezydent wsiadł do powozu i wśród niemilkających okrzyków odjechał do mieszkania prywatnego wojewody Młodzianowskiego, gdzie zamieszkał.

Zgon Roberta de Flers'a

Wittel, 30 lipca.

Zmarł tu dziś Robert de Flers, wybitny autor dramatyczny, członek Akademji od r. 1920. Zył lat 55.

(Robert de Flers był niewątpliwie najznakomitszym komedjopisarzem francuskim po okresie, w jakim stali na szczycie teatru Emil Augier, Aleksander Dumas (syn), Wiktorja Sardou i Pailleron. W dramacie poetyckim pierwsze miejsce zajął E. Rostand, w komedji Robert de Flers i jego stały współpracownik, poległy na wojnie, Caillavet.

Dowcip, dystynkja, doskonała znajomość świata, ludzi i rzeczy i ten niespożyty, jedyny esprit francis, cechowały ich obydwo i wyróżniały zaszczytnie z pomiędzy całej gromady tylko zręcznych przeważnie a rutynowanych dostawców bieżącego towaru teatralnego.

Polska, zna dobrze dużą część znakomitych komedji Flers'a i Caillavet'a, jak: Król, Zielony Frak, Osiołek, Powrót, niedawno w Teatrze Polskim grała Michasia i Jej Matka i wiele innych).

Ks. Karol nie chce wojny domowej. Przedewszystkiem dbać będzie o potęgę Rumunji i interesy swego syna.

Paryż, 31 lipca.

Książę Karol rumuński oświadczył przedstawicielowi „Le Matin”, że jeśli zrezygnował z praw do tronu, to był do tego zmuszony trudnemi okolicznościami, przy pomocy pewnych osób i środków, o których nie chce wypowiadać się do.

Książę ubolewa nad konsekwencjami, jakie może za sobą pociągnąć zrzeczenie się przez niego tronu. Dziś, kiedy sytuacja Rumunji uległa zmianie, uważa on że jako rumun i jako ojciec musi osobiście czuwać nad zapewnieniem potęgi Rumunji i nad interesami swojego syna. Pragnie on gorąco być pożytecznym swemu krajowi, zarazem jednak nie chce wywoływać zamętu i niepokoju.

Oświadczenie swe zakończył książę stwierdzeniem, iż gotów jest o le naród rumuński zwróci się do niego, odpowiedzieć na jego wezwanie.

Zamach na Bratianu?

Maszyna piekielna w gabinecie premiera.

Paryż, 31 lipca.

„Echo de Paris” donosi z Bukaresztu o

niedanym zamachu na rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu, w którego gabinecie urzędowym znaleziono maszynę piekielną.

Przed niedawnym czasem w mieszkaniu Bratianu

dokonał tajemniczej kradzieży. Zamek, w którym Bratianu mieszkał został

gruntownie splądrowany.

Sprawcy szukali dokumentów.

Wiadomość o zamachu na życie Bratianu nie została dotąd urzędowo potwierdzona.

O ile jednak okaże się prawdziwa, najprawdopodobniej pozostanie w związku z działalnością opozycyjnych zwolenników ks. Karola.

Prasa francuska o obecnej sytuacji w Rumunji.

Paryż, 31 lipca.

Szereg dzienników omawia w dniu dzisiejszym działalność księcia Karola rumuńskiego.

„Echo de Paris” stwierdza, że nietylko zwykłe grzechy młodości cięża na księciu. Okazał on bowiem niejednokrotnie brak właściwego sądu o rzeczy, zdolności podporządkowywania swych zachcianek i pragnień wyższemu celom. Intrzygi jego nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie to, że Rumunja przeżywa obecnie trudną dla siebie chwilę.

W dalszym ciągu „Echo de Paris” życzy premierowi Bratianu, aby przy równoczesnem złagodzeniu metod postępowania udało mu się utrzymać w państwie ład i porządek, aż do chwili osiągnięcia pełnoletności przez młodocianego króla Michała.

„Le Journal” sądzi, że znaczenie oświadczenia ks. Karola jest tembardziej poważne, że partja premiera Bratianu liczy wielu przeciwników. Dziennik dodaje, że rumuni powinni zrozumieć, iż chwila obecna nie jest odpowiednią po temu, aby naruszyć ustalony spokój i porządek.

„L'Oeuvre” wyraża się krytycznie o warunkach, w jakich ks. Karol zmuszony został zrezygnowania z praw do tronu. Dziennik zwraca się do księcia z wezwaniem, aby o ile przywrócone mu będą te prawa, stosował w praktyce, jako król, zasady doktryny liberalnej, ze którymi wypowiedział się jako petent.

Nowe ograniczenia kredytowe

w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawy donoszą:

W związku z objęciem prezydium Banku Gospodarstwa Krajowego przez gen. brała dra Góreckiego, mówi się w sferach nieoficjalnych, że gen. Górecki zamierza a wysunąć jako zasadę przy staraniu się o kredyty osób prywatnych tej instytucji przedkładanie dowodów, że nie ci regulują w właściwych terminach wydatki skarbowe i to przez dłuższy czas.

Ostatni dzień wyścigów konnych

zaszczycił swą obecnością p. wicemin. Jurjewicz.

Sezon wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej skończony.

Łodzianie odetchnęli, albowiem lżej zrobiło im się... w kieszeniach. W roku bieżącym zachęceniu, wysokimi wypłatami w pierwszych dwóch dniach gonitw, łodzianie hazardowali się, w rezultacie, zęgnali wczoraj tor wyścigowy żli i splukani do nitki.

Skwarna niedziela lipcowa, zwabiła na zamknięcie sezonu wyścigowego, wielotysięczne rzesze widzów. Przeważali ci, którzy chcieli się odegrać. Ale „nie za to ojciec syna bił, że grał, ale że się odegrać chciał...“ mówi stare przysłowisko. Szanse „odegrania się“ były wczoraj małe.

Jedno można stwierdzić. Na łódzkiej wyścigach wygrali jedynie warszawiaci którzy po to specjalnie do nas przyjechali.

Wczorajsze gonitwy miały przebieg bardzo interesujący. Tor lekki, pogoda dopisała. Obróty w totalizatora — znaczne.

Przebieg wyścigów był następujący:

GONITWA PIERWSZA.

Bieg płaski na dystansie około 1600 mtr. o nagrodę 900 zł.

Na starcie 4 konie. Gonitwę wygrywa faworyt Ententa (Ktery Szepietów) w walce z Lady Szeroną (Dydyńskiego) w czasie 1,44 sek. Trzeci — Hajdamak (9 pik. strzelców konnych), 4) Arystokrata (Michała Rogę). Tot. wypłacił: 14, 11 i 12 zł.

GONITWA DRUGA.

Steeple chase na dystansie około 2400 mtr. o nagrodę 700 zł.

Na starcie 7 koni. Zawarta walka o pierwsze miejsce. Gonitwę wygrywa o jedną długość w czasie 2,59 sek. Widzowianka (Zakrzewskiego) przed Reą (Wajdyńskiego) 3) Troja (ul. Krechowickich) 4) Moja Miła (Tuńskiego) 5) Aida (Andersa) 6) Witez (3 pik. Szwolęzów). Tot. płacił: 66,18 i 20 zł.

GONITWA TRZECIA.

Bieg płaski, na dystansie około 400 mtr. o nagrodę 800 zł.

Na starcie 6 koni. Na metę pierwszy przybywa po walce Fordham (hr. Morzyńska) przed Dunajcem (Lubomirskiego) i Radwaną 3) Taurna (Woźtowicza), 4) Estokada (Ktery Szepietów), 5) Bajegina (Kozierowskiego). Tot. płacił 38,13 i 13 zł.

GONITWA CZWARTA.

Hurdle-race na dystansie około 3200 mtr. o nagrodę 2500 zł.

Na starcie 6 koni. Gonitwę wygrywa zupełnie pewnie Kirkes (ul. Jazłowickich) o 8 długości przed Tereferę (Stokowskiego), 3) Bagnet (ul. Krechowickich), 4) Gwałt (Lewandowskiego), 5) Czeczuga (S. Rago) Iwo (Ciempickiego). Tot. płacił: 26,17 i 31 zł.

GONITWA PIĄTA.

Bieg płaski na dystansie około 1300 mtr., o nagrodę 600 zł.

Na starcie 6 koni. Gonitwa ta śledzo na z wielkim zainteresowaniem skończyła się wspaniałym zwycięstwem Glorii (Ktery Szepietów) o 5 długości, przed Biną (M. Rogę) 3) Depesza (S. Ostoi Ostaszewskiego), 4) Czarowna (Mirnego), 5) Liberty (Grzybowskiego), 6) Lala (Gzowskiego). Tot. wypłacił: 28,14 i 15 zł.

GONITWA SZÓSTA.

Bieg płaski na dystansie około 2400 mtr. o drugą największą nagrodę dnia zł. 2500.

Na starcie 10 koni. Pierwszy mija metę Czekan (Stokowskiego) przed Rosenfeltem (Fallwiac) 3) Dumnym (S. Ostoi Ostaszewskiego), 4) Polisch Cob (Dydyńskiego), 5) Benjamin (bar. Maltzana), 6) Eleonora (S. Endera) 7) Urodna (Juscińskiego), 8) Bandurka (Juscińskiego) 9) Dagobert (S. Rago), 10) Frasquita (M. Rogę). Tot. płacił: 129 (I), 24,14 i 17 złotych.

GONITWA SIÓDMA.

Hurdle-race na dystansie około 2400 mtr. o nagrodę 800 zł.

Na starcie 3 konie. Bieg wygrywa Jack (Dydyńskiego) przed Azamatem (wieckich), (Szazkiewicz) i Jemiola II (ul. Krecho Jack prowadzi od mety i wygrywa pewnie. Tot. wypłacał: 18 zł.

GONITWA ÓSMA.

Bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 700 zł.

Na starcie 4 konie. Pierwszy na me-

Święto narodów w Gdańsku.

Otwarcie wszechświatowego kongresu esperantystów odbyło się niezwykle uroczystie.

(Korespondencja własna „Ilustr. Republiki”).

Gdańsk, 30 lipca.

Długo oczekiwany wszechświatowy kongres esperantystów w Gdańsku już od wielu miesięcy budził zainteresowanie starego miasta Gdańska. Oryginalność kongresu, na który zjechali się esperantysty z całego świata, ze wszystkich niemal krajów, spowodowała niebywały entuzjazm, to też nie dziwne, że woleńskie miasto Gdańsk przygotowało owacyjne

i więcej niż gościnne przyjęcie dla uczestników kongresu. Rządy Polski i Gdańska, świadome kulturalnej wartości esperanta, dały kongresowi poparcie moralne i materialne, dzięki czemu obecny XIX kongres esperantystów słusznie uważany jest, jako jeden z największych i najbardziej imponujących zjazdów, kiedykolwiek widzianych.

Godnym podkreślenia jest fakt, że

senat gdański z okazji kongresu wydał 2 serie znaczków pocztowych z nadrukiem w jęz. esperanckim; urządził specjalny kurs jęz. esperanckiego dla policjantów celem udogodnienia uczestnikom kongresu pobytu w Gdańsku i oddał do dyspozycji kongresu gmachy senatu i politechniki.

Magistrat m. Gdańska między innymi ulgam dla kongresowiczów zarządził również bezpłatny przejazd tramwajowy dla uczestników kongresu przez cały czas trwania kongresu, zaś najpoczytniejsze pismo gdańskie „Danziger Neueste Nachrichten“ dwa razy dziennie wydaje dodatki w języku esperanckim.

Nastrój w mieście świateczny. Osobnicy mieszkający Gdańską uczynili wszystko dla zażyczenia kongresowi. Na wielu domach powiewa flaga esperancka. W restauracjach i cukierniach po esperancku mówiący kelnerzy podają stołowe karty w jęz. esperanckim. W sklepach sprzedawcy po esperancku wychwalają swe towary, słowem — wszędzie, po cem mieście rozbrzmiewają piękne dźwięki języka naszego wielkiego rodaka.

W piątek 29 lipca o godz. 8 wiecz. w przepięknej sali „Schützenhaus“ przy dźwiękach fanfary nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu pod protektoratem prezydenta Gdańska d-ra Sahma i przewodnictwem d-ra E. Privata, prezesa centrali esperanckiej i sekretarza Ligi Narodów. Honorowym prezesem kongresu jest p. Anna Tuszczyńska, 90-letnia entuzjastka esperanta.

Po zagajeniu kongresu przez dr. Aeltermanna, przewodniczącego komitetu organizacyjnego, wśród burzy oklasków zabiera głos E. Privat i w przepięknej mowie zwraca się do przedstawicieli rządów z prośbą o poparcie dla ruchu esperanckiego, wyrażając przekonanie, że tylko język esperanto może zbliżyć wszystkie narody.

Z kolei pozdrawiają kongres przedstawiciele rządów: Gdańska (senator dr. Strunck), Austrii (gen. konsul Gelhorn), Ligi narodów (hr. Randwijk), Niemiec (prof. dr. Dietterle), Hiszpanji (gen. Mangada-Roseuorn), Holandji (min. Samsbrücker), Norwegii (dr. Schjerwe), międzyn. Biura Pracy (dr. Tarelli), Szwecji (burmistrz Sztokholmu Lindhagen). Specjalnym powodzeniem cieszyło się przemówienie dr. Leona Zamenhofs, brata twórcy esperanta, o idealizmie w ruchu esperanckim.

W imieniu rządu Polskiego przywitał kongres radca konsularny dr. St. Zaleski, który w serdecznych słowach życzył kongresowi owocnej pracy, wyrażając również sympatie rządu polskiego dla ruchu esperanckiego. W końcu zapewniła że rząd polski pozycją wszelkie ułatwienia dla dokonania prac kongresowych w Warszawie.

Następują przemówienia innych jęz. cze delegatów, z których na specjalną uwagę zasługują: p. Dresen (S. S. S. R.), miss Root, p. Hasegana (Japonja), Kenn (Chiny).

„Pieśń Ligi“ Mozarta zamknięto to imponujące zebranie inauguracyjne.

W nader urozmaiconym programie dnia dzisiejszego m. in. na specjalną uwagę zasługują oficjalne przyjęcie delegacji u p. prezydenta Sahma w senacie, jak również radiowe transmisje w jęz. esperanckim i wszystkich językach narodowych, na kongresie reprezentowanych. J. L.

Turyści—Legja 2:5 (2:2).

Dotkliwa porażka mistrza Łodzi w stolicy.

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo Polski między Turystami a Legją, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem wojskowych w stosunku 5:2 (2:2).

Łodzianie natrafili znów na świetny dzień Legji, której środkowa trójka napadu zademonstrowała piękną grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym.

Turyści grali bez zarzutu do pauzy, natomiast po zmianie stron, gdy Legja zdobyła zwycięską bramkę potracili zupełnie głowy.

Pierwszą bramkę zdobywa w 5 m. Walter z ładnego przeboju. Legja rewanżuje się po pięciu minutach przez Nawrota.

W dalszym ciągu nieznaczna przewaga Turystów, którzy w 21 minucie zyskują drugą i ostatnią bramkę przez Błaszczewskiego. Na 6 minut przed koń-

cem pierwszej połowy zdobywa piękną bramkę Łanko z odległości 25 kroków.

Po zmianie stron Legja już w 3 minucie zyskuje zwycięski punkt ze strzału Łanki.

Odtąd rozpoczyna się chaotyczna gra ze strony Turystów.

W 30 m. obrońcy fioletowych miast bronir, domagają się od sędziego odgwizdania spalonego. Powstaje mentlik podbramkowy podczas którego Kula wiak pakuje piłkę do własnej siatki.

Turyści zupełnie upadają na duchu i w 39 minucie Ciszewski zyskuje piątą bramkę dla Legji.

Najlepsi na boisku Ciszewski, Łanko i Wypijewski.

Sędziował b. słabo p. Korngold.

Szczegółowe sprawozdanie przyniesie dzisiejszy „Express”.

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej.

W Łodzi specjalnie interesującego meczu nie było. Grano na wszystkich boiskach przed i po południu o mistrzostwo Ligi I-ej i II-ej. Wyniki poszczególnych zawodów przedstawiają się następująco:

Na boisku ŁKS. spotkał się ŁKS. II z GMS. I. Zwycięstwo odniosła drużyna ŁKS. II w stosunku 5:1 (3:0). Gra z wybitną przewagą ŁKS. Bramki zdobyli: Stollenwerk 2, Brzeski 1, Śledź i Mikolajczyk. Dla GMS. Bartosz z karnego. Sędziował członek zarządu GMS. p. Fogel.

ŁKS. III — GMS. II — 8:2 5:1. Bramki zdobyli: Tworos 5, Kozanecki 2 i Szalapski. Na boisku przy wodnej Sokół (Zgierz) — Turyści II. Mistrzostwo Ligi I-ej 5:1 (0:0). Sokół grał nadzwyczaj ambitnie.

SSKM. — Samson 2:1 (1:0).
Burza — Hasmonia 5:4 (4:3).
Policyjny KS. — Makkabi 5:1 (2:1).
Rudzkie — Odrodzenie 3:1 (2:0).
ŁTSG. — Siła 5:1 (2:1). Zawody nie dookończone z powodu zatargu z ŁTSG.

Piękne zwycięstwo Polski

na zawodach lekkoatletycznych z Jugosławją.

W Zagrzebiu odbywają się zawody lekko-atletyczne między reprezentacjami Polski i Jugosławji.

Pierwszy dzień zawodów przedstawia się następująco:

Bieg 100 mtr. wygrał Szenajch (Polska) w czasie 11,1 sek., drugi Dobrowolski (Polska).

Bieg 400 mtr. wygrał Wajs (Polska) w czasie 52,2, drugi Roset.

Bieg 1500 mtr. 1) Forys (Polska) w czasie 4:14,2, 2) Janowska

Skok w wyż: 1) Jakubiec (Jugosławja) 1,75 mtr., 2) Fryszczyn (Polska) 1,70 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Lesler (Jugosławja) 53,69 mtr., 2) Smakuński (Polska) 53,09.

Rzut kulą: 1) Ambrozi (Jugosławja) 13,06, 2) Górski (Polska) 12,99, sztafeta 4 razy 100 mtr. wygrała Polska w czasie 44 sek.

W punktacji ogólnej prowadzi Polska 42:28.

Pięciobój lekkoatletyczny

o mistrzostwo Łodzi wygrał Starosta (Ł. K. S.)

Wczoraj odbyły się na boisku WKS. zawody o mistrzostwo Łodzi w pięcioboju. Mistrzem pięcioboju został Starosta (ŁKS.) uzyskując 2.368,56 punktów, dru-

gie miejsce zajął Hajek (ŁKS.) 2.365,40 punktów, trzecie miejsce uzyskał Welnic (ŁKS.) 2.230,305 punktów.

Wyniki techniczne pięcioboju przedstawiają się następująco:

Skok w dal: 1) Hrynkiwicz (HKS.) 6,11 mtr. 2) Welnic (ŁKS.) — 5,88,5 3) Bobiński (ŁKS.) 5,50 mtr.; rzut oszczepem: 1) Hajek 39,06 mtr. 2) Welnic 34,17 3) Bobiński 33,93; rzut dyskiem: 1) Starosta 26,87, 2) Krysiński (niestow.) 25,87,5 i 3) Hajek (ŁKS.) 25,86, bieg 1500 mtr. 1) Starosta 4,29,8, 2) Hajek 4,39 i 3) Welnic 4,57 mtr. — bieg 200 mtr. 1) Hrynkiwicz 23,8 (rekord okręgowy) 2) Welnic 25, sek. 3) Hajek 25,4 sek.

Wycięgi zaszczycił swą obecnością wiceminister rolnictwa i dóbr państwowych p. Fryderyk Jurjewicz prezes Warszawskiego Tow. wyścigów konnych Albert hr. Wielopolski oraz właściciele wszystkich niemal stajni polskich.

Wyniki zawodów o mistrzostwo Polski.

Polonja — Jutrzenka 3:2.
Warta — ŁKS. 5:2.
Pogoń — TKS. 8:1.
IFC. — Czarni 2:0.
Wisła — Warszawianka 8:2.
Ruch — Hasmonia 2:2.



KRONIKA

SIERPIEŃ
1
Poniedziałek

Dziś: Piotra Ap.
Jutro: N.M.P., Anielskiej

Wschód słońca 3.57
Zachód o g. 19.29
Wschód ks. g. 6.53
Zachód o g. 21.17
Długość dnia: 15.44
Ubyło dnia: 1.11

Strejk budowlany zlikwidowany.

Robotnicy dziś przystępują do pracy.

Wczoraj rano w kinie Imperjal, odbył się wiec robotników budowlanych. Po przemówieniach przedstawicieli związku rob. bud. i zaznajomieniu obecnych o wynikach konferencji, która dała w rezultacie 12 proc. podwyżki, robotnicy postanowili strejk zlikwidować i w dniu dzisiejszym przystąpić do pracy.

W czasie głosowania za rezolucją o przystąpieniu do pracy, komuniści usiłowali spowodować robotników, by do pracy nie przystąpili. Manewr ten jednak nie udał się.

Po dłuższej dyskusji zgromadzeni robotnicy uchwaliли szereg rezolucji.

Skutki wczorajszej burzy

Onegdajsza burza, która szalała w ciągu kilku godzin wyrządziła duże szkody, szczególnie na prowincji.

W mieście skończyło się jak zwykle na podmyciu bruku magistrackiego i kilkugodzinnej „Wenecji”, w powiecie natomiast deszcz wyrządził szkody, szczególnie na polach, z których nie zdążono zwieźć zboża.

W kilku wsiach okolicznych runęły zabudowania gospodarskie, a woda podmyła szereg mostów nad rzeczkami.

Komunista wiceprezydentem Pruszkowa.

Z Warszawy donoszą: Przy wyborach wiceprezydenta i 3 ławników m. Pruszkowa, wiceprezydentem został wybrany komunista Stanisław Berent.

Nadto ławnikami zostali wybrani komuniści: Antoni Wysocki i Bronisław Kopp, oraz Józef Kwasięborski z chrześcijańskiej demokracji.

Klub komunistyczny w radzie m. Pruszkowa nosi nazwę „Lewicy robotniczej”.

Rząd bada dokumenty w sprawie Zyrardowa.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo przem. i handlu przystąpiło do badania dokumentów w sprawie zakładów zyrardowskich.



TEATR MIEJSKI

Z powodu przypadającego na sierpień urlopu artystów biorących udział w bieżącym repertuarze — przedstawienia w teatrze miejskim na kilka dni zostaną przerwane.

Wkrótce jednak pod reżyserją K. Tarkjiewicza, ukaże się znakomita lekka komedia Verneull'a „Azais”, która zdobyła sobie w Warszawie niebywały sukces.

TEATR POPULARNY.

W dniu wczorajszym po 60-tem przedstawieniu „Tredowatej” Teatr Popularny zamknął swoje podwoje na przeciąg jednego miesiąca. W czasie ferii letnich przeprowadzony będzie remont sceny i sali. Rozpoczęcie sezonu nastąpi w dniu 10 września b.r.

Otwarcie sanatorium Kasy Chorych w Tuszyńku

Jest to monumentalny gmach, urządzone według najnowszych wymagań techniki.

„Pałac zdrowia” przynosi chlubę łódzkiej Kasie Chorych.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego pawilonu dla dzieci gruźliczych członków kasy chorych.

Na uroczystość tę przybyli do Tuszyńka zarząd kasy chorych i rada in corpore, przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i organizacji robotniczych, przedstawiciele kas chorych w innych miastach, okręgowego związku kas chorych i ogólnopolskiego związku kas.

Z ministerstwa pracy i opieki społecznej przybyli naczelnik departamentu p. Wystouch, referentka min. pracy, na-

czelny lekarz kasy chorych w Warszawie, oraz przedstawiciele władz miejskich w osobach wicewojewody Lewickiego, naczelnika Wojciechowskiego, starosty Rzewskiego, senatora dr. Kocińskiego i szereg zaproszonych gości w ogólnej liczbie blisko 400 osób.

Przedstawiciel ministra pracy przeczytał symboliczną wstęgę i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie sanatorium w mieście o tak strasznych warunkach zdrowotnych jak Łódź, które przez sanatorium w Tuszyńku ratuje setki obywateli ze szpon najstrasz-

niejszego wroga proletariatu - gruźlicy.

Przewodniczący zarządu kasy p. Kałmierczak witał gości imieniem zarządu, zaś dyrektor kasy dr. Samborski skreślił plany kasy chorych i przyczyny, jakie ją skłoniły do podjęcia tak gigantycznego planu, jakim jest kompleks sanatorium w Tuszyńku.

Następnie goście, oprowadzani przez członków zarządu kasy zwiedzili pawilon pierwszy, w którym przebywa obecnie 120 dzieci.

Pawilon ten sprawia imponujące wrażenie, zarówno z punktu widzenia architektonicznego, jak i najnowszych wymagań techniki, zastosowanej przy budowie jego.

Budynek pięknie wykończony, z obu stron posiada wielkie werandy, podczas gdy środek zajmują przegrodzone sale jadalna — sale sypialne w ilości sześciu, z jednej na 60 łóżek dla chłopców, z drugiej dla tyłuż dziewcząt.

Cały dzień dzieci przebywają boso w kąpielowych kostiumach na słońcu, a w ubraniach zasiadają do jedzenia przy dźwiękach radja.

Po zwiedzeniu pawilonu wicedyrektor inż. Szuster wygłosił referat. Zaznajomił w nim zebranych z planami kasy chorych, która w ciągu pięciu lat ma zamierzać wybudować pięć pawilonów, z tego jeden zimowy dla dorosłych, przyczem specjalny pawilon zajmować będzie pomieszczenia administracyjne, spiżarnie, oraz kuchnię, z której specjalna kolejka w kotłach ogrzewanych elektrycznością, dowozić będzie pożywienie do pozostałych pawilonów.

Obecnie urządza się sadzawkę i plażę z domkiem jako rozbiernia, przyczem cały las ogrodzony będzie i zamknięty dla ruchu obcych.

Z kolei wygłosił referat naczelny lekarz kasy dr. Tomaszewski, który podkreślił straszne cyfry zachorowań i zgonów na gruźlicę wśród ubezpieczonych w kasie chorych, a ponieważ gruźlica w najmłodszym wieku jeszcze niemowlęcym zaszczepia się, przeto w pierwszym rzędzie kasa chorych otworzyła pawilon dla dzieci.

Po tych referatach zarząd kasy chorych podejmował gości posiłkiem podczas którego wygłoszono cały szereg przemówień, nacechowanych wdzięcznością dla zarządu kasy chorych za tak monumentalne dzieło i wyrażano życzenie, by dalsze plany na tej drodze rychło zostały przez kasę chorych zrealizowane.

Przemawiali wicewojewoda Lewicki, starosta Rzewski, senator Kociński, przedstawiciele różnych organizacji, związków i instytucji społecznych, a wszyscy doceniali wysiłki kasy chorych, która ściągane od każdego pracownika czy robotnika składki odpowiednio umiejscowiła w tym „Pałacu zdrowia”, jakim niewątpliwie jest piękny pawilon dla dzieci w Tuszyńku. (b).

Diżury w aptekach.

Dziś diżurują następujące apteki: S-rowsie F. Wójcickiego (Napiórkowski 27) W. Danielecki (Piotrkowska 127) P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37) S-wie Leinwebera (Plac Wolności 2) S-rowsie J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Obraz święty, który się rusza... Pomysłowy dezenter zrobił w ścianie niszę w której przez rok ukrywał się przed żandarmerją.

Józef Wawrzyniak, urodzony w roku 1900, łódzianin, murarz z zawodu w zdezerterował. Został niebawem schwytany i przydzielony do 31 pułku Strz. Kaniowskich. Po tygodniu jednak już zdezerterował, został niebawem schwytany i stawiony przed sąd wojskowy w Łodzi, który skazał go na 5 lat więzienia.

Po odbyciu kary w roku 1926 został ponownie wcielony do 31 pułku strz. kaniowskich. W krótkim czasie ponownie jednak uciekł.

Żandarmerja wszczęła energiczne poszukiwania lecz wszelki ślad po Wawrzyniaku zaginął.

Dopiero po roku, w dniu onegdajszym 4 dywizja żandarmerji otrzymała poufne zawiadomienie, że poszukiwany Józef Wawrzyniak

ukrywa się w mieszkaniu kochanki swej Stanisławy Sobolewskiej przy ul. Kilińskiego.

Wczoraj w nocy starszy żandarm Marjan Zawadzki i starszy szeregowiec Edmund Borowski przybyli do domu przy ul. Kilińskiego 4 i obudziwszy dozorcę wraz z nim udali się do mieszkania Sobolewskiej. Gdy zapytana o Wawrzyniaka oświadczyła, iż wogóle takiej go nie zna żandarmi przystąpili do rewizji.

Wawrzyniaka jednak nie znaleźli. Ponieważ byli oni mimo to przekonani, że dezenter w mieszkaniu Sobolewskiej ukrywa się, wrócili i przez okno suteryny

obserwowali co się w jej wnętrzu dzieje.

Uwagę ich zwróciły dziwne ewolucje dokonywane przez wielki obraz święty.

Wizujący nad łóżkiem. Nie budząc tym razem dozorcę podeszli pod drzwi Sobolewskiej i

podważwszy je bangnetami, weszli do wnętrza. Obraz wisiał bez ruchu.

Przystąpili do opukiwania ścian i pod obrazem wyczuli próżnię.

Zdjęto go natychmiast i wówczas oczom ich ukazał się

otwór półmetrowej szerokości. Skierowano do wnętrza światło latarek elektrycznych

i ujrzano... głowę ludzką.

Była to głowa Wawrzyniaka. Żandarmi polecieli mu wyjść z kryjówki, a gdy nie bardzo się kwapił z wykonaniem rozkazu,

wyciągnęli go stamtąd siłą. W toku dochodzenia Wawrzyniak zeznał, że jako murarz z zawodu wydrążył w ścianie niszę głębokości 1 i pół metra do której w chwili przypuszczonego nie bezpieczeństwa schował się, zawieszając otwór św. obrazem.

W ten sposób ukrywał się cały rok.

Meldowany nie był, tak że nikt za wyjątkiem Sobolewskiej naturalnie nie miał pojęcia o pobycie Wawrzyniaka w domu przy ul. Kilińskiego 4. Zakuty w kajdany powędrował znowu do więzienia. R.

W z żebrawstwem i włóczęgostwem.

Zasady projektowanego dekretu Prezydenta Rzplitej.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, wniosło do biura prawnego przy prezydium rady ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebrawstwa i włóczęgostwa.

Projekt wskazuje środki zwalczania żebrawstwa i włóczęgostwa oraz kategorię osób, podlegających postanowieniom ustawy, jakoteż kategorię osób, które jakkolwiek w ścisłym znaczeniu nie mogą być zaliczane do żebrawców i włóczęgów, to jednak w motywach swego postępowania odpowiadają tej kategorii.

Projekt natomiast wylacza z pod przepisów ustawy nieletnich do lat 17.

Projekt ustawy przewiduje domy pracy dobrowolnej, przytulki i domy pracy przymusowej, to znaczy zakłady, wyczerpujące trzy stany żebrawstwa, mianowicie osoby o zmniejszonej zdolności do pracy, lub niezdolne do pracy i nie chcące pracować. W przytulkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczeni włóczędzy i żebrawcy, niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności do pracy w drodze wyroku sądowego przymusowo

tylko w wypadku, gdy nie zechcą przyjąć pomieszczenia w domu pracy dobrowolnej.

Projekt przewiduje dwie instytucje prawa karnego: zawieszenie kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność umieszczenia w domach pracy dobrowolnej b. więźniów, celem przysposobienia ich do samodzielnego zarobkowania.

Do zakładania i utrzymania domów pracy przymusowej dobrowolnej, obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, zaś do czasu utworzenia tych związków obowiązane będą do utrzymania domów pracy powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymania przytułków ciąży na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebrawstwa i włóczęgostwa przewiduje wprowadzenie w życie postanowień ustawy w zależności od możliwości finansowej związków komunalnych.

Dziś i dni następnych

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych

9-ty szlagierowy dwugodzinny program.

Najnowsza produkcja Zjednoczonych wytwórni Fanametu 1927-28 roku.

1. CIERPIENIA SIEROTY

Fascynujący dramat współczesny w 10 akt. Tragedja młodej sieroty. Córka milionera zostaje tancerką w kabarecie. Ojciec umieszcza ją w domu poprawy.

Koncertowa gra. ■ Wspaniała wystawa.

2. DLA JEDNEJ KOBIETY

Sztuka erotyczna w 10 aktach.

W rolach główn.: Alice Joyce i Adolf Menjou.

Oficer angielski zostaje skompromitowany i usunięty z armji. Narzeczona zrywa z nim. Wróg padł na wojnie. Zemsta.

Początek seansów o godz. 6-ej wiecz.

W salach Grand-Kina
TEATR REWJI

„MIRAŻ“

Od dnia 1 do 7 sierpnia r.b w.
wystawiona będzie rewja,
pióra Edwarda Reja p. t.:

„Wszyscy szaleją“

Pourquoi Changer!

odegra orkiestra.
Chcemy szaleć!

obrazek wokaln-taneczny Boy i 4 angl.
JERZY WELIN

piosenki sentymentalne, piosenki pikantne
Nie wolno bić kobiety

Skecz o zmienności pogl. „Żona i mąż“
W. Poraj-Porecka

piętn. arje. piosenki rosyjskie.

Program № 1.

Cnotliwa mamusia wokalno-tragedyjna komedia,
Ona, Moniek i Salek.

Ulicznica obrazek z życia wielkomiejskiego.
„Ona“ nocny stróż—Pan z pieniędzmi

aktualje łódzk. i „szmoncesy“
Edward Rej

Duet Kaniewskich tańce charakterystyczne i rosyjskie.

Mizerniaki

wokalno-tragedyjna komedia,
Ona, Moniek i Salek.

Tomnarowie duet operetkowy

Niżnij-Nowgorod szlagier światowych teatrów rewjowych
i ła rosyjskie „czastuski“ Marusia,
Wońka, Kolka i Miszka.

Zula Sokołowska piosenki frywolne, piosenki pikantne.
Lubimy twarze uśmiechnięte final-Zesół

Udział przyjmują pp.: Poraj-Porecka, Puchiewska, Sokołowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.

Orkiestra pod batutą R. KANTORA.

Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w niedzielę o 4, 6, 8 i 10-ej.

Pierwsze przedst. przy cenach zniz. Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na 1 sze przedstawienie.

Jedyny specjalny, (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na ządanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

Posady

Zajmę się gospodarstwem u samotnego pana. Oferta do administracji „Republiki“ pod „Uczciwa“.

Maszynistka w językach polskim i niemieckim, abiturjentka gimnazjum poszukuje posady. Oferty sub „Abiturjentka“, 2-f

CASINO

Dziś i dni następnych Dziś i dni następnych

Przeгляд filmów sezonu 1927-1928 roku

▶▶▶▶▶ 1 ◀◀◀◀◀

Kobieta Sfinks

Wielki erotyczny dramat z życia rosyjskiego rozgrywający się za kulisami variete

W roli tytułowej piękna

FLORENCE VIDOR.

▶▶▶▶▶ 2 ◀◀◀◀◀

Mady Christians

najrozkoszniejsza z gwiazd filmowych

— jako —

KRÓLOWA FOLIES BERGERE

w tysiącu przygód miłosnych i politycznych w otoczeniu najpiękniejszych kobiet świata

Początek seansów o godz. 6-ej.

Dr. GUTENTAG

pedjatra
AL Kościuszki 22 — Piotrkowska 79
tel. 40-03

powrócił.

Dr. B. Loewy

przyjmuje od 9—10 m. 30 rano
po pol. 5—6. Tel. 5—71
Traugutta 5, i p.

Dr. JUSTMAN

powrócił
Zielona Nr. 17

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich)
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej
po pol. Szkielety ospy, analizy (mo-
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje
opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcową.
Roentgen. Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosiężne.
W niedziele i święta do godz 2 po pol.

Dr. med. BRAUN

Południowa № 28
tel. 40-26.

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
świetłem, (Lampa
kwarcowa).
Przyjmuje
**od 9 do 11 rano
i od 5—8 w.**

Dr. med. Rózaner

Dzielnia № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne,
weneryczne i mo-
czopłciowe.
Przyjmuje
od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą
kwarcową
Oddzielnia poze-
kalinia dla Pań.

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lec-
nicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od god.
2—7 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

A.A. Kupuję i sprzedaję meble, dywany, futra oraz maszyny do szycia, placę najwysze ceny.
Łódź, Odańska 44
Tel. 62-56. Uwaga: za ubrania męskie placę najwyższe ceny.
I-VIII P

Dentysta

Dentysta kupi spluwaczkę (tumbę) i aparat do wody. Oferty sub „Dentysta“.

Dom murowany

albo połowę podzielnie do sprzedaży Aleksandrowska 78 30

Lokale

poszukuję pokoju u młodej osoby zupełnie niezależnej. Oferty sub „Pilno“ 35—31P

Pokój umeblowany

do wynajęcia Andrzeja 32, m 15 od 2 do 4

Pokój umeblowany

pierwsze piętro do wynajęcia Izraelic (tę) Piotrkowska 128 m. 2.

Rozmaite

Uwaga! Tapicer

za 5 zł. na tydzień do każdego może dostać materace otomany, tapczany, leżanki i krzesła, Solidne wykonanie. Proszę się przekonać, Sienkiewicza 18 u P. Wajsa.

Dwany repetyje

Tkalinia szluczna Piotrkowska 92 5-1

Zaginął dowód osobisty

wydany w Łodzi na imię Stanisławy Smolińskiej. F

Lezioni d'italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegnate signorina laureata in lettere
Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8